

Sygn. akt VI Ka 746/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR del. do SO Jarosław Staszekiewicz

Protokolant Sylwia Piliszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.del. do Prokuratury Rejonowej w Z.: A. N.

po rozpoznaniu 8 lutego 2019 r.

sprawy **P. K.** ur. (...) w B.

s. T. i C. z domu B.

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z 4 września 2018 r. sygn. akt II K 292/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. K.;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygnatura akt VI Ka 746/18

UZASADNIENIE

P. K., wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z 4 września 2018 roku w sprawie II K 292/17, uznano za winnego tego, że w nocy 20 lutego 2016 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z S. P., po uprzednim otwarciu drzwi sklepu (...) przy pomocy oryginalnych kluczy, z jego wnętrza zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 200 zł oraz artykuły tytoniowe w postaci papierosów różnych marek o wartości 2.553,22 zł, na szkodę firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż., to jest występku z art. 279 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonych S. P. i P. K. do zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ż. kwoty 2.753,22 zł tytułem naprawienia szkody. Na podstawie art. 44 § 2 k.k., orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci programatora cyfrowego (...), opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), k. 53 a. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym odstąpiono od wymierzenia mu opłaty.

Apelację od wyrok złożył obrońca oskarżonego. Zarzucił w niej:

- obrazę art. 283 k.k. poprzez jego niezastosowanie w przypadku, kiedy stan sprawy przemawia za uznaniem czynu oskarżonego za wypadek mniejszej wagi,

- obrazę art. 37b k.k. poprzez jego niezastosowanie przy wymierzaniu kary oskarżonemu,

- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu oceny dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego oraz rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co skutkowało przyjęciem, że oskarżony miał w popełnieniu przestępstwa rolę równorzędną do udziału S. P.,

- rażąco surowość orzeczonej kary.

Stawiając te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu. Wniósł też o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów obrony za obie instancje - ten wniosek został cofnięty na rozprawie odwoławczej. Obrońca wnosił też o zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych za obie instancje.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwszy z zarzutów został błędnie sformułowany. Jeżeli autor odwołania uważa, że czyn oskarżonego należało uznać za wypadek mniejszej wagi, powinien podważyć brak takiego ustalenia faktycznego w zaskarżonym wyroku. Przy zaakceptowaniu opisu czynu, przyjętego przez sąd rejonowy, prawidłowa jest kwalifikacja prawna tego zachowania, zawarta w orzeczeniu. Dopiero, gdyby ocenić, że opis powinien być uzupełniony o ustalenie, że był to wypadek mniejszej wagi, należałoby zakwalifikować go odmiennie.

Uzasadniając ten zarzut, który – jak należy przyjmować – odnosi się do ustaleń faktycznych sądu I instancji, obrońca podważa trafność także innego ustalenia – wartości zabranych przez sprawców przedmiotów. Trzeba przypomnieć, że opiera się ono nie na wyjaśnieniach współoskarżonej, ale na innych dowodach – zeznaniach W. D. i wynikach sprawdzenia towaru w sklepie (k. 84). Z dowodów wynika, że przed kradzieżą papierosy wyliczone w wykazie znajdowały się w lokalu, a po zdarzeniu sprawca zamknął drzwi na klucz. Nikt inny zatem nie mógł się dostać do placówki handlowej i zabrać części towaru. Zasadnie w tej sytuacji za szkodę uznano wartość wszystkich papierosów z wykazu. Niedokładność zapisów monitoringu w tej kwestii nie oznacza, że materiał dowodowy jest niepełny, niewystarczający do czynienia stanowczych ustaleń faktycznych. Wątpliwości apelującego, wyrażone w uzasadnieniu odwołania, są więc niezasadne.

Za podstawę do twierdzenia, że czyn oskarżonego powinien być uznany za wypadek mniejszej wagi obrońca przyjął odniesienie do wysokości szkody, wyrządzonej przez sprawców. Jego zdaniem była ona nieznaczna. Jednak ocenę wagi występku oprócz należy o wartościowanie wszystkich cech przedmiotowych czynu oraz elementów podmiotowych ściśle z nim związanych. Sąd rejonowy ustalił, że oskarżony działał wspólnie z inną osobą, po uprzednim zaplanowaniu i przygotowaniu kradzieży, że podjął działania, aby ukryć przebieg czynu i jego sprawców. Są to okoliczności zwiększające wagę tego zachowania. Wysokość szkody – łącznie 2.753,22 złotych – nie może być oceniona jako nieznaczna. Z pewnością nie oznacza, że kradzież przedmiotów o takiej wartości automatycznie stanowi wypadek mniejszej wagi.

Łącznie oceniane, wyliczone powyżej okoliczności, ustalają wagę czynu oskarżonego powyżej przeciętnej. Nie jest on zatem wypadkiem mniejszej wagi, o którym mowa w art. 283 k.k. Pierwszy z zarzutów apelacyjnych uznano z tego powodu za niezasadny.

Podobnie oceniono drugi z zarzutów, podniesionych w odwołaniu. Za zastosowaniem wobec oskarżonego art. 37b k.k. przy ustalaniu wymiaru kary powinno przemawiać, zdaniem apelującego, zachowanie P. K. podczas procesu oraz to, że jego motywacją do dokonania przestępstwa była wyłącznie chęć udzielenia pomocy znajomej – współoskarżonej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znaleźć można opis zachowania oskarżonego w czasie postępowania, który z pewnością nie czyni z tej postawy okoliczności łagodzącej. Przed sądem przecież P. K. początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, potem starał się umniejszać rozmiary wyrządzonej szkody. Dowodzi to, że nie chciał przyspieszyć rozpoznania sprawy, nie rozumiał konieczności poniesienia pełnej odpowiedzialności za całość

spowodowanych szkód. Nie starał się o to, by proces doprowadził do ustalenia faktycznych okoliczności zdarzenia oraz wymierzenia sprawiedliwych kar oskarżonemu. Nie można uznać go za osobę rozumiejącą zasady współżycia społecznego, która próbuje naprawiać skutki ich naruszenia.

W odniesieniu do drugiej z kwestii, poruszonych w omawianym zarzucie – motywacji oskarżonego – teza obrońcy, że powody popełnienia przez P. K. przypisanego czynu zasługują na łagodne potraktowanie go, jest nietrafna. Przypomnieć należy, że jak ustalił sąd rejonowy, to czynności oskarżonego wypełniały znamiona występku z art. 279 § 1 k.k. – to on posłużył się kluczem w sposób nieuprawniony, to on zabrał ze sklepu pieniądze i papierosy. Trudno taki jego udział w kradzieży uznać za pomocniczy. Gdyby – jak wyjaśniał – starał się tylko pomóc S. P. w ukryciu niedoboru pieniędzy w kasie, nie miałby żadnego powodu do zabierania środków pieniężnych, a także spakowania do swojej torby papierosów o wartości około 2.500 złotych. Słusznie zatem sąd I instancji te wyjaśnienia uznał za niewiarygodne. Wizyta oskarżonego w sklepie 19 lutego 2017 roku wskazuje, że uczestniczył w realizacji planu wyłączenia monitoringu od samego początku – to także wyklucza, by pełnił rolę pomocniczą, służebną wobec zamiarów S. P..

Nie można było z podanych powodów za trafne uznać wywodów apelującego, odnoszących się do zasadności zastosowania wobec oskarżonego art. 37b k.k. przy wymierzaniu kary. P. K. był wcześniej dwa razy karany za kradzież – w 2015 i 2016 roku - na karę grzywny. Wykazał swoim postępowaniem, że kara wolnościowa nie jest w stanie wpłynąć na jego postawę, że musi być resocjalizowany w warunkach izolacji. Zastosowanie art. 37b oznaczałoby natomiast, że zamiast kary pozbawienia wolności w wysokości co najmniej roku miałby odbyć do 6 miesięcy takiej kary, a następnie być poddany oddziaływaniu kary wolnościowej – ograniczenia wolności. Jak już wspomniano, skuteczność tej drugiej kary wobec osoby podobnie zdemoralizowanej i skłonnej do dokonywania przestępstw przeciwko mieniu, jest wątpliwa. Zasadnie zatem sąd rejonowy orzekając karę, nie sięgnął po art. 37b k.k.

Sąd rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku wskazał, z jakiego powodu ustalenia, co do tego, z czyjej inicjatywy doszło do kradzieży oraz tego, jakie role wyznaczili dla siebie oskarżeni, oparł na pierwszych wyjaśnieniach S. P.. Nie wskazuje przy tym na dominującą rolę P. K. przyjmując, że oskarżeni „wspólnie ustalili, że dokonają kradzieży”, a oskarżony decydował jedynie w zakresie „opracowania planu kradzieży” (k. 163). Stan faktyczny w tym zakresie ustalony został na podstawie twierdzeń oskarżonej, ale też innych dowodów – zeznań świadków oraz dokumentów.

Słusznie wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, że gdyby S. P. chciała jedynie ukryć braki pieniędzy w kasie, czy też sama zdecydowała się dokonać kradzieży towaru ze sklepu, nie miałaby powodu do angażowania do współpracy oskarżonego. W końcu znała zasady działania monitoringu oraz przechowywania utargu. Była przygotowana na wytłumaczenie się z wizyty w sklepie w nocy. Oskarżony nie musiał jej zatem w tych działaniach pomagać. Nie wymagały one użycia siły fizycznej przekraczającej możliwości oskarżonej.

Ujawnione okoliczności samego zdarzenia są zatem dopasowane do tego, co o przygotowaniach do kradzieży wyjaśniała początkowo S. P.. Z tego powodu trafnie to na jej pierwszej relacji oparł się sąd rejonowy, ustalając stan faktyczny w tym zakresie. Dlatego też należało uznać za niewiarygodne jej późniejsze twierdzenia, że podczas pierwszego przesłuchania znajdowała się w stanie wyłączającym świadome odtwarzanie wspomnień. Sama zresztą tę okoliczność podawała początkowo jedynie jako prawdopodobny przebieg wypadków. Ocena tych jej wyjaśnień, dokonana przez sąd I instancji jest zatem prawidłowa. W tej sytuacji nietrafny okazał się trzeci z zarzutów apelacji.

Powyżej wyliczono już wszystkie okoliczności, jakie należało brać pod uwagę przy wymiarze kary dla oskarżonego. Były to – co do samego czynu – planowy charakter, współdziałanie z inną osobą, wykorzystanie znajomości systemu ochrony sklepu. Poza tym dla wymiaru kary miały też znaczenie – dotychczasowy tryb życia sprawcy i jego zachowanie podczas procesu. Żadna z tych okoliczności nie ma łagodzącego wydźwięku. W tej sytuacji wymierzenie oskarżonemu kary jedynie nieznacznie przekraczającej dolny próg ustawowego zagrożenia nie może być postrzegane jako rażąco surowe. Nie można w taki sposób ocenić też zobowiązania go do naprawienia szkody solidarnie z oskarżoną. Było ono należne, skoro nie usunięto dotąd negatywnych następstw czynu. Oskarżeni współdziałali w zasadzie równorzędnie, ich solidarna odpowiedzialność jest uzasadniona. Przesądza to o nietrafności ostatniego z zarzutów apelacji.

Trudno inaczej odnieść się do pozostałych wniosków, zawartych w odwołaniu. Na rozprawie przed sądem II instancji cofnięto żądanie zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów działania obrońcy. Wobec uznania apelacji za bezzasadną orzeczenie takie nie znajdowałoby zresztą podstawy w przepisach. Apelujący wniósł o zwolnienie oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za obie instancje. W zaskarżonym wyroku odpowiednie rozstrzygnięcie się już znalazło, wniosek zatem jest zbędny w odniesieniu do kosztów postępowania przed sądem rejonowym.

Skoro odwołanie nie mogło spowodować wzruszenia orzeczenia sądu I instancji, a nie było też podstaw do ingerowania w nie z urzędu, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymano je w mocy. Oskarżony nie posiada majątku, z prac dorywczych uzyskuje około 1.500 złotych miesięcznie, ma na utrzymaniu dziecko. Nie byłby w stanie uiścić kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Zwolniono go zatem od ich zapłaty, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.